

Pudełko Po Cukierkach

Koniec Świata

Każdy ucieka gdzieś przez świat
Jeden do góry drugi w bok
Każdy też własne imię ma
I urodzenia jakiś rok
Jeden do innych równa krok
A drugi idzie byle jak
Trzeci zaś światłem draży mrok
Czwarty w ciemnościach cały czas

Coś szarpie i szturcha miażdży mnie
Puste po cukierkach pudełko
Upchane gdzieś na dnie
Jak zgnieciony życia sens
Byle jak i byle gdzie

Ilu jest winnych tyle kar
Zerwanych jabłek z naszych drzew
Serce rozprasza miłość czar
Z drugiej komory zieje gniew
Oko za oko ząb za ząb
Ten na około tamten wprost
Jedni łatają stary dom
Drudzy stawiają nowy most

Coś szarpie i szturcha miażdży mnie
Puste po cukierkach pudełko
Upchane gdzieś na dnie
Jak zgnieciony życia sens
Byle jak i byle gdzie

Nie masz wszystkiego masz co masz
Teraz na chwilę byle gdzie
Jedni w rozpaczy ziębią twarz
Innym tak bardzo żyć się chce
Zawsze się zleci stado wron
Ja ty i on i ona on
Na każdy spokój przyjdzie sztorm
Na każda ciszę bicie w dzwon

Coś szarpie i szturcha miażdży mnie
Puste po cukierkach pudełko
Upchane gdzieś na dnie
Jak zgnieciony życia sens
Byle jak i byle gdzie